

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. wysyłką 8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 30 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Z komisji krajowej dla spraw przemysłowych.

Lwów, 20 grudnia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie tej komisji pod przewodnictwem marszałka krajowego hr. Potockiego przy współudziale ośmnastu członków.

Po odczytaniu sprawozdania z czynności stałej sekcji, uchwalono na wniosek dyr. Zgórskiego, jako referenta sekcji, udzielenie czterech pożyczek z funduszu przemysłowego, a to: Towarzystwu stolarzy, utrzymujących skład drzewa materiałowego w Krakowie 14.000 k. Jednemu ze ślusarzy lwowskich na fabrykację kas ogniotrwałych 10.000 k. Jednej z fabryk kafiarskich na wyrób pieców i majoliki 20.000 kor. Fabryce wyrobów metalowych w Krakowie 24.000 koron.

Przy sposobności tych uchwał wywiązała się dyskusya, w której rozbiegano wpływ, wywierany na przedsiębiorstwa przemysłowe przez udzielanie pożyczek i powody dodatniego i ujemnego ich oddziaływania.

Na zakończenie tej dyskusji zabrał głos marszałek, zaznaczając, że popieranie przemysłu wielkiego przez pożyczki jest rzeczą bardzo ważną, w której nie można się zrażać doznaniem niepowodzeniami, lecz zachowując ostrożność w wyborze ludzi i przedsiębiorstw, tym, które są żywotne, przychodzić w pomoc.

Nastąpiły sprawozdania lustracyjne. P. Sołtyński zdawał sprawę z lustracji szkoły koszykarskiej w Nizniowie i poświęcenia budynku dla nowo urządzonej szkoły kołodziejsko-kowalskiej w Tłumaczu.

P. Nawratil zdawał sprawę o szkołach szewskich w Dobczycach i Starym Sączu, oraz szkole hafciarskiej w Makowie.

J. Starkel referował w imieniu Sekcji sprawę odezwę ministerstwa handlu co do popierania swojego przemysłu. Uchwalono zwrócić się do Wydziału krajowego, aby z całym naciskiem polecił instytucjom sobie podwładnym dawanie pierwszeństwa przemysłowi krajowemu przed przemysłem obcym, gdzie to tylko jest możliwym, a w dalszym szeregu korzystanie z przemysłu innych prowincji austriackich, sprowadzanie zaś fabrykatów z poza granic Austrii uczynił zawisłem od specjalnego przyzwolenia. Podobne wezwanie wystosowane ma być także do zarządów miast i Rad powiatowych.

Na wniosek p. Merunowicza uchwalono w związku z tą akcją, aby Wydział krajowy domagał się u ministerstw wydawnictwa, niż dotąd, popierania przemysłu w naszym kraju, a w szczególności zapewnienia większego współudziału reprezentantów Galicji w rozmaitych Radach przybocznych, ministerjalnych, ustanowionych dla spraw przemysłu, handlu i fachowej nauki przemysłowej.

Przyjęto również wniosek Baczewskiego, aby domagano się także powołania większej ilości delegatów z Galicji do komisji dla spraw taryfowych i cłowych.

P. Starkel przedstawił wnioski sekcji, które mają być przedłożone Sejmowi, a mianowicie: co do podniesienia stałego funduszu przemysłowego, utworzenia na koszt państwa wyższej szkoły ceramicznej we Lwowie, kursów elektrotechnicznych i kursów dla maszynistów we Lwowie, szkoły ślusarsko-mechanicznej w Tarnopolu i kursów abiturjentów przy szkołach handlowych we Lwowie i w Krakowie.

Wnioski powyższe zostały uchwalone.

Przyznano na wniosek sekcji zasiłki bezzwrotne na założenie samostojnych pracowni 5 uczniom warsztatu naukowego zabawkarskiego w Jaworowie, 3 uczniom szkoły kowalskiej w Sułkowicach i 6 uczniom szkoły tkackiej w Gorlicach.

Prof. Fiedler referował w imieniu sekcji wnioski, dotyczące się dalszego programu działania i organizacji komisji, które komisya przy końcu swej kadencji uznała za stosowne dla przyszłej komisji sformułować.

Wnioski te zdają się zasadniczo do rozszerzenia akcji kraju na popieranie przemysłu wielkiego i użycia na ten cel większych, niż dotąd funduszy.

Po obszernej nad tymi wnioskami dyskusji, postawił p. Merunowicz wniosek, zmierzający do utworzenia dla fabrycznego przemysłu funduszu gwarancyjnego. Ten wniosek, jakoteż inne specjalne wnioski, dotyczące się dalszego rozwoju szkolnictwa zawodowego, jakoteż popierania przemysłu drobnego i handlowo-przemysłowej organizacji tegoż, odesłano do Wydziału krajowego, celem przekazania ich do

dalszego traktowania w nowo zwołać się mającej komisji przemysłowej.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Marszałek krajowy podziękował w gorących wyrazach członkom komisji za ich wydatną pracę.

Posiedzenie trwało od g. 10 rano do 2 popoł. i od g. 5 do 8 wieczór.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 20 grudnia.

Echa sesji parlamentu.

Wiedeń. Zarówno dzienniki tutejsze, jakoteż prowincjonalne, omawiając ubiegłą sesję Rady państwa, stwierdzają, że była ona bardzo jałową i nie przyniosła żadnego wyjaśnienia sytuacji, która dziś o wiele gorzej się przedstawia, niż przed zwołaniem parlamentu.

Izba panów.

Wiedeń. Dziś zbierze się Izba panów, celem załatwienia prowizoryum budżetowego.

Wiedeń. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby panów, ma radca dworu Csokke wygłosić wielką polityczną mowę, w której poruszy ruch *Los von Rom*.

Jaworski-Kozłowski.

Wiedeń. *N. Fr. Presse* ogłosiła wczoraj następujące pismo prezesa Koła polskiego Jaworskiego: W wydaniu wieczornem *N. Fr. Presse* z 18 b. m. znajduje się notatka o zamierzonym przez p. Kozłowskiego złożeniu mandatu do Rady państwa. Proszę o następujące sprostowanie tej notatki: Gdy poseł Kozłowski objawił zamiar złożenia mandatu poselskiego natychmiast po załatwieniu referatu swego o funduszu melioracyjnym, zostałem przez komisję parlamentarną Koła polskiego uproszony, abym osobiście, jako prezes Koła, starał się go nakłonić, by ze względu na to, że referat jego w komisji budżetowej o ministerstwie rolnictwa nie jest jeszcze załatwiony i że natychmiastowe złożenie przezeń mandatu mogłoby opóźnić rychłe załatwienie budżetu, odroczył zamierzone złożenie aż do załatwienia tego budżetu, na co też poseł Kozłowski się zgodził.

Szell w Wiedniu.

Wiedeń. Węgierski prezydent ministrów Szell przybył wczoraj popołudniu do Wiednia.

Przeniesienie Bochni, Chrzanowa i Jaworowa do III. klasy dodatków aktywnych.

Wiedeń. Wczoraj pojawiło się rozporządzenie całego gabinetu, mocą którego miasta Bochnia, Chrzanów i Jaworów na podstawie rezultatów ostatniego urzędowego spisu ludności, zostały przeniesione z IV. do III. klasy dodatków aktywnych dla urzędników państwowych. Te wyższe dodatki zostaną jeszcze w bieżącym miesiącu w miastach wspomnianych wypłacone urzędnikom za cały rok 1901. Rząd zamierza dalej kilka jeszcze miejscowości, w których notorycznie panuje drożyzna, wyjątkowo przenieść do wyższej klasy dodatków aktywnych, niżby to ze stosunku liczby mieszkańców wypadło. Prace przedwstępne do tego rozporządzenia wkrótce będą ukończone.

W sprawie feryj szkolnych.

Wiedeń. Ministerstwo oświaty zezwoliło radcom szkolnym krajowym, aby sobotę 28 grudnia ewentualnie uznały jako dzień feryalny dla młodzieży szkolnej, jeżeli na ten dzień przypada tylko nauka przedpołudniowa, a dzień poprzedni 27 grudnia, jako święto jest wolne od nauki.

Dywidenda Banku austro-węgierskiego.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Rady generalnej Banku austro-węgierskiego podano do wiadomości, że tegoroczna dywidenda Banku wyniesie około 66 koron 60 halerzy. Walne zgromadzenie akcjonariuszy Banku zwołane zostało na dzień 3 lutego 1902 r.

Hakata w Saksonii.

Drezno. Wszystkie polskie i czeskie stowarzyszenia w Saksonii otrzymały zawiadomienie od rządu, że w przyszłości mogą odbywać zgromadzenia tylko pod tym warunkiem, jeśli obrady będą prowadzone w języku niemieckim.

Echa afery pojedynkowej.

Berlin. Porucznik Hildebrandt, który w znanym pojedynku w Insterburgu zastrzelił porucznika Blaskowitza, został z armii wydalony.

Hakata uniwersytecka.

Berlin. O onegdajszym zgromadzeniu studentów niemieckich, którzy uchwalili protest przeciw Polakom, donoszą dzienniki jeszcze kilka szczegółów:

Prof. Wagner zachęcał studentów niemieckich do walki przeciw zagranicznym studentom. Oświadczył on, że ósma część studentów w Niemczech pochodzi z zagranicy.

Niemieccy profesorowie są w pierwszym rzędzie dla niemieckich studentów, a nie dla obcych. „Dlatego protestujecie przeciwko temu zachowaniu się waszych kolegów polskich.“

Niejaki Samatta, znający rzekomo, jako były austriacki poddany, doskonale stosunki austriackie, opisywał w dłuższej mowie „ciężką walkę“, jaką Niemcy prowadzą z narodami słowiańskimi.

„Polacy w Austrii — twierdzi ten świeży Prusak — mieli dość sposobności nabrać kultury, a mimo to zostali nadal analfabetami (!). Wobec Polaków nie powinno się używać frazesu o równouprawnieniu.“ („Kultura pruska“ przenosi się teraz w swym zwycięskim pochodzie ze szkół ludowych do Wszechnic. *Red.*)

Rosyjska ekspedycja polarna.

Petersburg. Zarząd ministerstwa marynarki otrzymał od komendanta okrętu „Sarja“, porucznika Matthuena z Jakucka pod datą 17 b. m. depeszę, która donosi: Okręt „Sarja“ i okręt rosyjskiej ekspedycji polarnej barona Tolla, przezimowawszy w roku ubiegłym na wybrzeżach zachodnich zatoki Taimir, przybyły dnia 1 września b. r. do przylądka Czeluskin, na północ od wysp syberyjskich, dotarłszy do 77° 32' szerokości północnej i zbliżył się do wyspy Benet. Stojąc wśród lodów, mogły dopiero 24 września ruszyć dalej. Okręt „Sarja“ dojechał następnie do zatoki nerpińskiej, gdzie przepędzi tegoroczną zimę. Na wyspie Kotelnaj spotkał się z łodziami ekspedycji bar. Tolla pod wodzą Wołosawicza. Na okręcie „Sarja“ wszyscy są zdrowi.

Z Chin.

Pekin. Dwór cesarski, zdążający do Pekinu, ujechał już drogę 130 mil chińskich (li) z Kaifongfu.

Turecja i Belgia.

Konstantynopol. Porta wysłała ambasadorowi swemu w Paryżu, Munir Bejowi, własnoręczne pismo sultana do króla belgijskiego w sprawie akredytowania swego ambasadora paryskiego, jako tureckiego posła w Belgii.

Dotychczasowe propozycje w tej mierze Belgia odrzucała, domagając się ustanowienia osobnego posła tureckiego wyłącznie dla Belgii, ponieważ Belgia ma przy Porcie osobnego posła.

Sprawa kretańska.

Konstantynopol. Tureckie dzienniki zajmują się dziś po raz pierwszy sprawą kretańską i donoszą o zapewnieniu mocarstw interesowanych, że *status quo* na Krecie i zwierzchnictwo sultana mają być nadal utrzymane.

Bójka o Boerów.

Birmingham. Przyjaźnie dla Boerów usposobiony członek parlamentu, nazwiskiem Loyd George, usiłował wczoraj przemawiać na pewnym zebraniu członków partii liberalnej. Wrogo wobec mowy usposobieni słuchacze chcieli stracić go z podium, czemu przeszkodziła policja. Zgromadzenie uchwalili rezolucję przyjazną dla rządu angielskiego.

Niefortunny mowca zdołał pod ochroną policji umknąć w bezpieczne miejsce. Przy tych awanturach tłum powybił wszystkie szyby w lokalu. W starciu z policją jedną osobę zabito, wiele raniono, 30 osób aresztowano.

Znowu widmo wojny w centr. Ameryce.

Waszyngton. Jak niektóre dzienniki tutejsze donoszą, zachodzi w najbliższym czasie obawa wybuchu wojny między Kolumbią a Wenezuelą.

Zatarg argentyńsko-chilijski.

Nowy York. Z Buenos Aires donoszą, że rząd argentyński zażądał od rządu chilijskiego jeszcze kilku ustępstw, z powodu czego potrzebne są nowe

rokowania. Chile ma zamiar dyferencye załatwić w drodze pokojowej.

Rozwiązanie Izby handlowych.

Berno. Gazeta urzędowa ogłasza rozwiązanie Izby handlowo-przemysłowych w Bernie i Ołomuńcu z dniem 26 bm. oraz nowe wybory w przeciągu 3 miesięcy. Izba berneńska odbyła ostatnie posiedzenie w obecnym składzie. Prezydent Gomperz zaznaczył, że Izbę czeka porządny kawał pracy w odnowieniu traktatów handlowych, co staje się jeszcze cięższym z powodu przedłożenia niemieckiej taryfy cłowej, oraz w zawarciu ugody z Węgrami, którą w myśli wspólności cłowej z Węgrami trzeba oprzeć na sprawiedliwej dla obu połów podstawie. Po zwyczajnych podziękowaniach, posiedzenie zamknięto.

Wiedeń. Na wczorajszym końcowym posiedzeniu wiedeńskiej Izby handlowo-przemysłowej dał prezes jej Mauthner rzut oka na działalność izby i przedstawił życzenia co do ugody z Węgrami, wykończenia taryfy cłowej i zawarcia traktatów handlowych. Są one związane z najżywońszymi naszymi interesami i powinny być przez ciała reprezentacyjne traktowane z wielkich państwowych punktów widzenia.

Mianowania i odznaczenia.

Wiedeń. *Wiener Zig.* ogłasza: Cesarz nadał członkowi wydziału krajowego stowarzyszenia kobiet Czerwonego krzyża w Galicyi prymaryuszowi dr. Grzegorzowi Ziembickiemu order żelaznej korony III. klasy i zamianował dr. Karola Potkańskiego o nadzwyczajnym profesorem historii powszechnej na uniwersytecie jagiellońskim.

Prezydent ministrów zamianował starszych inżynierów Romana Bielańskiego, Władysława Gajorskiego, Jana Kaweckiego, Kazimierza Machniewicza, Piotra Pindelskiego, radcami budownictwa; inżynierów Karola Czechowicza, Władysława Kostkiewicza, Gabryela Niewiadomskiego, Wiktora Budzyńskiego, Franciszka Karola Gołąba i Jakóba Engelberga starszymi inżynierami, a adjunktów budownictwa Jakóba Lieblienga i Wincentego Heina inżynierami — wszystkich w państwowej służbie budowniczej w Galicyi.

Imieniny cara!

Wiedeń. Wczorajem odbył się w pałacu cesarskim obiad z okazji imienin carskich. Obecni byli cesarz, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, ambasador rosyjski, hrabia Kapnist z personelem ambasady, hr. Gołuchowski, dr. Koerber, kilku ministrów i wysokich dygnitarzy. Cesarz wznosił toast na cześć cara.

Francya wobec konferencji cukrowej.

Paryż. W piśmie deputowanych, senatorów z departamentów zajmujących się fabrykacją cukru wystosowanem do Waldecka Rousseau, z okazji posiedzeń konferencji cukrowej, znajduje się następujące zdanie: „Francya musi kwestyę niemieckich i austriackich kartelów cukrowych rozważyć, gdyż za pomocą wysokich ceł a nawet częściowego zniesienia naszych premii cukrowych spowodowałyby one ruinę wielkich okolic naszego kraju.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. Izba deput. wysłała deputację, złożoną z 25 członków na odsłonięcie pomnika Baudina. Przy tej sposobności powiedział prezydent, że Izba dowodzi tem ponownie niewzruszonej wiary w republikę, w utrzymanie siły przeciw bezprawiu w opiekę ustaw i w nieprzedawnione prawa człowieka. Potem nastąpiła w dalszym ciągu dyskusya budżetowa, a po przyjęciu 28 artykułów, odroczyła się Izba do poniedziałku.

Włochy i trójprzymierze.

Rzym. *Popolo Romano* pisze w sprawie włosko-francuskiego zbliżenia, co do kwestyi trypolitańskiej, że nie jest żadną racją wyprowadzać stąd wniosek o zagrożeniu trójprzymierza i podziale Turcyi, z którą Włochy łączą jaknajlepsze stosunki. Pewne zbliżenie Włoch do Francyi utorował był już poprzedni minister spraw zagr. Visconti-Venosta, a obecny p. Prinetti tylko je wzmocnił. Pomimo tego, nie można w tem *entente cordiale* francusko-włoskiem niczego innego się dopatrywać, jak gwarancji obecnego stanu posiadania i dalszych ewentualności na morzu Śródziemnem.

Katastrofa kolejowa w Ameryce.

Nowy Jork. Z powodu zderzenia pociągów w Salinas w Kalifornii miało 12 osób postradać życie, a 50 zostać zranionych a 1 pociąg częściowo się spalił. Wedle innej wersji jest 2 zabitych, a 4 rannych.

Eksplodya.

Nowy Jork. W fabryce Pittsburg nastąpiła eksplozya gazu, przyczem 10 robotników poniosło śmierć, a z 5 rannych 3 odniosło uszkodzenia śmiertelne.

Echa mowy Roseberyego.

Londyn. „Midlothian liberal Association“, której prezesem był Rosebery przez długi czas, uchwaliła rezolucyę, życzącą mu szczęścia z okazji jego powrotu do życia politycznego.

Konferencye ugodowe.

Wiedeń. Członkowie partyi ludowej z krajów alpejskich wyrazili przekonanie, że ugoda narodowościowa powinna bezwarunkowo nastąpić. Na zebraniu partyi ludowej w Libercu uchwalono rezolucyę tej treści: „Kierownictwo partyi spodziewa się, że rząd zaprosi do udziału w konferencyach ugodowych wszystkie stronnictwa niemieckie i wierno-konstytucyjną większą własność, poczem dopiero związki stronnictw postanowią, czy i o ile mają wziąć udział w tych konferencyach“.

Straszny dramat rodzinny.

Wiedeń. W dzielnicy Hernalts zdarzyła się ubiegłej nocy straszna tragedia rodzinna. Żona zecera Morowicka zrzuciła z III. piętra dwoje własnych dzieci (trzy i czteroletnie) poczem sama wraz z najmłodszym, liczącym 11 miesięcy, zrzuciła się na bruk.

Najmłodsze zabiło się, Morowicka i 2 dzieci odniosły ciężkie obrażenia. Powodem katastrofy są domowe niesnaski.

Rozwiązanie placówki prusofilskiej w Czechach.

Praga. W Komotau rozwiązała policya lokalną grupę „związku germańskiego“, który nosił także nazwę związku Schoenerera. Powodem rozwiązania była prusofilka mowa p. Steina.

Prez. Krüger zaprzecza.

Haga. Krüger zaprzecza, jakoby toczyły się rokowania pokojowe między europejskimi a afrykańskimi przywódcami Boerów. Warunkiem rozpoczęcia takich rokowań jest zawsze uznanie niezawisłości republik połud.-afrykańskich.

Samobójstwo giełdźiarza.

Londyn. Wczoraj pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru szef znanej tutejszej firmy metalowej Hugo Kekerich. Z powodu tego samobójstwa giełda metali była popod. zamknięta, a to z powodu „sympatyi dla samobójcy“. Podobno byt firmy nie jest zagrożony.

Zaburzenia robotników w Hiszpanii.

Barcelona. Strajkujący robotnicy metalowi strzelali z rewolwerów do tych robotników, którzy się chcieli udać do warsztatów. Zaatakowani i właściciele warsztatów strzelali także. 3 strajkujących zraniono, a między nimi 2 ciężko. Właściciel warsztatów został aresztowany. Żandarmerya przywróciła spokój a obecnie wielu strajkujących chce podjąć pracę na nowo.

Sytuacja w południowej Afryce.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Johannesburga, że wczoraj otwarto tam po raz pierwszy giełdę.

Londyn. Dwa tysiące Yeomanryów ma być natychmiast powołanych pod broń, a w ciągu stycznia i lutego odesłanych do południowej Afryki. Rozkaz do armii zarządza powołanie 6 dalszych batalionów milicyi.

Oflara pożaru.

Pisino. Tutejsza obywatelka Skokowitowa spała się w domu, w którym wybuchł ogień. Skokowitowa, jako chora, leżała w łóżku i nie mogła wezwać pomocy.

Berno. Tutejsze stow. gimnastyczne odrzuciło żądanie 15. zjazdu związkowego gimnastyków, aby do stowarzyszenia przyjmować tylko członków aryjskiego pochodzenia.

Freiberg. Studenci tutejszej akademii górniczej zaprotestowali przeciw przyjmowaniu studentów czeskich na akademię.

Petersburg. W. ks. następca tronu przeznaczony został do służby we flocie gwardyi. Wiceadmiral Kasnakow, członek admiralicyi Tysztow oraz kierownik ministerstwa marynarki zostali zamianowani admirałami.

Perth. Biuro Reutersa donosi, że kapitan okrętu północno-niemieckiego Lloyda, zasądzony przez władze na zapłacenie kary pieniężnej za to, że naruszył pieczęcie australskiego urzędu cłowego na zapasach okrętowych, a który wzbraniał się zapłacenia tej kary, został aresztowany.

Kwestya języka rozpraw w parlamencie i pośredniczącego między władzami.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Praga, 20 grudnia. Jak *Hlas Naroda* donosi, zwrócił się prezydent Izby posłów hr. Vetter przed kilku dniami do kilku posłów czeskich z uwagą, że byłoby konieczne, aby na konferencyach ugodowych czesko-niemieckich załatwiono także kwestyę, czy język niemiecki ma być ustawowo ogłoszony jako język rozpraw w parlamencie i jako język pośredniczący między władzami krajowymi a władzami centralnymi.

Korespondent wiedeński tego pisma zwrócił się do przywódców innych stronnictw z zapytaniem,

jakieby ewentualnie zajęli stanowisko wobec tej kwestyi.

Eksc. Dawid Abrahamowicz oświadczył: W tej sprawie nie można nic stanowczego powiedzieć. Nie ma też konkretnego wniosku i dlatego trudno zająć jakieś stanowcze stanowisko.

Mogę tylko powiedzieć, że my zawsze dotychczas staliśmy i też w przyszłości stać będziemy na stanowisku Smolki, t. j. żeby poseł, któremu chodzi o to, ażeby go większa część posłów w parlamencie mogła zrozumieć, mówił w języku, o którym przypuszcza, że większość go rozumie. Dotychczas takim językiem jest niemiecki.

Ale kto obserwuje nasze życie parlamentarne, spozstrzega, że wśród członków parlamentu znajomość języka niemieckiego nie robi wcale postępów, przeciwnie, coraz mniej posłów rozumie po niemiecku ze względu na różnorodność narodowości w Austrii.

Nie można uznać za prawo, ażeby każdemu posłowi wolno było tylko w jednym języku przemawiać, ażeby tym językiem był tylko język niemiecki, ponieważ przez to zakwestyonowałyby się bierne prawo wyborcze austriackich obywateli. Przez ustawowe ogłoszenie języka niemieckiego językiem obrad w parlamencie, ogłosiłoby się właśnie zasadę, że tylko tacy posłowie mogą być wybrani, którzy władają językiem niemieckim.

Dla takiego wniosku nie znalazłaby się nigdy większość w Izbie. Inna rzecz dobrowolne porozumienie a co innego wniosek o dążnościach germanizacyjnych.

W tym wypadku może nastąpić tylko dobrowolne porozumienie między narodowościami a takie porozumienie jest warunkiem dobrego załatwienia nie tylko tej kwestyi, ale także kwestyi czesko-niemieckiego sporu. Dziś wystąpienie z tak jaskrawym żądaniem, kiedy sytuacja jest tak naprężona, byłoby niestosowne i zaostrzyłoby tylko sytuację. Posłowie mówią w parlamencie po niemiecku dopóty, dopóki uważają to za swego stanowiska za stosowne.

Jeżeli porozumienie czesko-niemieckie przyjdzie do skutku, będzie można ustanowić jakiś *modus vivendi*, co do używania języka niemieckiego przy władzach centralnych, ale przedewszystkiem jest potrzebna czesko-niemiecka ugoda.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Za siódmą górą, za siódmą rzeką“, balada w 3 aktach z prologiem Stanisława Rossowskiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +5° R.

Mianowania Ministerstwo handlu zamianowało starszymi oficyalami oficyalów pocztowych: Fr. Kijowskiego w Krakowie, Chunę Dawida w Przemyślu, Leopolda Drewnowskiego, Grzegorza Hnatyka i Juliusza Neczasa we Lwowie.

Obywatelstwo honorowe. Rada miasta Drohobycza na odbytem onegdaj posiedzeniu nadała obywatelstwo honorowe namiestnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu i prezesowi Koła polskiego Apolinaremu Jaworskiemu.

Z Uniwersytetu P. Stanisław Kunczewski, rodem z Brodów, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

Ostatnie plenarne posiedzenie Izby handlowej i przemysłowej w obecnej kadencji odbędzie się dziś, 20 b. m., o godz. 5 wieczorem.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza. Dziś w piątek 20 grudnia, o godzinie 7½ odbędzie się wykład profesora dr. Jana Pawlikowskiego: „Walka przemysłu wielkiego z rzemiosłem“.

Proces p. Olearzyka przeciw lwowskiemu adwokatowi dr. Białogórskiemu i właścicielowi kamienicy Sasowi odbędzie się 20 grudnia w Stanisławowie.

Schronisko dla obłąkanych. W maju 1890 roku polecił Sejm Wydziałowi kr. poczynić odpowiednie zarządzenia, aby budowa Schroniska dla 500 obłąkanych nieuleczalnych mogła być w jak najkrótszym czasie rozpoczęta. W lipcu r. b. wezwał Sejm Wydział krajowy do przedłożenia na najbliższej sesyi takich wniosków, by na ich podstawie budowa na Kulparkowie Schroniska na 500 chorych obłąkanych nieuleczalnych mogła być w najbliższej przyszłości podjęta i stopniowo przeprowadzona.

W wykonaniu powyższego polecenia sejmowego. Wydział krajowy uchwalił przedstawić Sejmowi w tym przedmiocie sprawozdanie z wnioskiem, aby Sejm upoważnił Wydział krajowy:

1. Do wybudowania 7 pawilonów dla nieuleczalnych umysłowo chorych na gruntach zakładu kulparkowskiego, do postawienia 2 domów na pomieszczenia lekarzy i urzędników i do rozszerzenia urządzeń gospodarczych zakładu kulparkowskiego, według zatwierdzonych planów w granicach kredytu do wysokości sumy kosztorysowej, podanej w sumie 857.000 kor.

2. Do użycia na cele tej budowy tytułem pożyczki funduszu zakładu kulparkowskiego i części kapitałów, będących własnością szpitala św. Łazarza w Krakowie do wysokości sumy 400.000 kor.

3. Do zaciągnięcia pożyczki w sumie 457.000 kor., brakujących do pokrycia całej sumy, wymaganej kosztorysem, w jednej z instytucyj krajowych.

Arcydzieła z igły. Współczesna sztuka haftowania doskonali się nieustannie; praca, smak artystyczny i zręczność złożyły się na powstawanie coraz to nowych arcydzieł, tak, że utworzyła się nowa gałąź sztuki, którą słusznieby można nazwać „malowaniem igłą“. Wykończenie takiego arcydzieła trwało nieraz bardzo długo, cierpliwość pracowniczki była nieraz na ciężką wystawiana próbę, zmęczona ręka nieraz opadała wśród roboty.

Teraz ma być inaczej. Rękę ma zastąpić maszyna, która się nigdy nie męczy, a praca, na wykończenie której potrzeba było dotychczas miesięcy lub lat, może być gotowa w bardzo krótkim czasie.

W lokalu firmy Singer & Co., Tow. akc. przy ul. Sykstuskiej 1. 6, otworzono w tych dniach wystawę haftów. Mała ona, ale nadzwyczaj efektowna. Wszystkie przedmioty wykonane na maszynie, a służą, jako wzory najrozmaitszych haftów, od najzwyczajniejszych do najwyszukanych. A wszystko takie wzory ładne, jakby nie igłą, ale pędzlem i farbą uwiecznione były na płótnie. Przy niektórych przedmiotach widz staję zdumiony i pyta się, czy to możliwym jest, aby podobna rzecz wykonana była na maszynie.

Nie należy jednak sądzić, że sama maszyna zastąpi smak artystyczny i zręczną rękę. Maszyna — to tylko pomoc dla ręki, to narzędzie, które ma wykonać powstałą w głowie ludzkiej myśl i to z tą dokładnością i sumiennością, jakie tylko przy pomocy maszyny można osiągnąć. Dobór barw, światła i cieni, ożywienie obrazu zależy tylko od artystycznego smaku pracownicy.

Haftowanie maszynowe nie ogranicza się tylko na przedmiotach zbytkownych — przeciwnie, zastosowane jest ono przeważnie do przedmiotów codziennego użytku, jak: gipiury, aplikacje wszelkiego rodzaju, naszywanie złotem i srebrem i t. d. Każda gospodyni przy pomocy Singera maszyny do haftowania może sobie w domu zrobić firanki, a na portyerach ciężkich porobić odpowiednie aplikacje. Ta sama maszyna haftuje na tiulu i na muslinie, co więcej, załatwia ona także pracę, o której się zwykle niechętnie tylko mówi — cerowanie. Służy więc zatem do rzeczy tak przyjemnych, jak pożytecznych.

Czyż zachęcać mamy do zwiedzenia wystawy? Chyba nie — nie ulega bowiem wątpliwości, że nasze panie pospieszą chętnie, aby obejrzeć te prawdziwie piękne przedmioty. Wystawa sama, jako taka, jest bardzo pouczająca, wkracza w dziedzinę ważnej działalności kobiecej i daje dokładny pogląd na to, czego przy pomocy nowych środków dokonać można. Idziemy z postępem i ciągle naprzód.

Stanisławów, 17 grudnia. Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza urządza w sobotę dnia 21 bm. w sali teatralnej pogadankę literacką. W tym celu zaproszono artystę sceny lwowskiej p. Popławskiego, który odczyta głośny utwór Gerarda Hauptmanna p. t. „Tkaczka“. O znaczeniu społecznym tego utworu będzie mówił p. Weissberg. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Słownik Zoli. Francuzi mają widocznie dużo czasu na zbyciu, zaczęli bowiem wydawać słownik, utworzony ze wszystkich osób, wchodzących do powieści Zoli. Wielbiciele mistrza naturalizmu ułożyli w alfabetycznym porządku pierwszą „księgę adresową“ postaci, przesuwających się przez cykl romansów „Rougon-Macquart“. Jest ich 1200. Słownik wskazuje, w których dziełach, na jakiej stronie jest o nich

mowa. Ciekawa rzecz, czy wielu Francuzów będzie odświeżało pamięć w tej księdze.

W Stanach Zjednoczonych studiowała w roku zeszłym 1079 kobiet medycynę. Homoeopatie Collego w Chicago dopuścił na pierwsze dwa lata kobiety na równych warunkach z mężczyznami. Z tego wynika, że kobiety w najbliższym czasie otrzymają równouprawnienie.

Miss Bradford Thompson, która napisała wybitne dzieło o psychologii doświadczalnej, została powołana na docenta w Hobyse College w Massachusetts.

Zecer-maszyna.

II.

(Z Towarzystwa politechnicznego.)

Dalszy ciąg wykładu „Historii maszyn zecerskich“, p. Kazimierza Rosinkiewicza, wygłoszony w Towarzystwie politechnicznym, obejmował już ściśle tylko jego własne wynalazki, dokonane przy pomocy p. Ign. Ramułka.

Maszyna pomysłu tej spółki, służąca do składania czcionek, właściwa „Maszyna-zecer“, nie jest jeszcze opatentowaną i dlatego wynalazca nie mógł przystąpić do szczegółowego jej opisu. Zaznaczył jednakże, iż składanie odbywa się nie przy pomocy „matrycy“, z których następnie odlewają się całe wiersze jak n. p. przy maszynie Mergenthalera, lecz przy pomocy sygnowanych czcionek, które już na poprzednim posiedzeniu oglądano.

Maszyna jego ma nadto tę zaletę, iż kosztować będzie zaledwie około 300 zlr., podczas gdy będące w użyciu obecnie maszyny zecerskie, kosztują najmniej 14.000 marek. Najtrudniejszym problemem do rozwiązania dla wynalazców maszyn zecerskich była maszyna do rozrzucańcia czcionek i dlatego rozpoczął prelegent prace swe od niej, a gdy model okazał się praktycznym i tanim, skonstruował dopiero, nieopatentowaną jeszcze, maszynę do składania.

Śledzony z ciekawością przez audytorium model maszyny ułożonej na stole, objaśnił prelegent następująco: Wielką cenę maszyn tych stanowiła zawila ich komplikacja a trudność pokonania zlepiania się farbą czcionek, czyniła je niepraktycznymi i ze względu na częste przerwy w ruchu, spowodowywane tem zlepianiem się czcionek lub klinowaniem się w kanałach, czyniła je jeszcze droższymi w praktycznym użyciu. Trudności te pokonał wynalazca w następujący sposób.

Oto 96 typów czcionek zastosowanych w dotychczasowych maszynach, podzielił na dwie grupy, to jest według statystyki drukarskiej, na 48 często i 48 rzadko używanych. Mniej używane czcionki, oddzielone od często używanych, idą do osobnego magazynu i dzielenie ich odbywa się w miarę potrzeby. Zlepianie się czcionek usunął system dzielenia ich nożami i przytrzymywania za pomocą kłapek, które również zapadają w górne sygnowania czcionek i przez przesunięcie ram, na których są umieszczone, rozrywają je i dzielą na grupy.

Przyrząd, mieszczący złożone kolumny, wysuwa pojedyncze wiersze, odrzuca „spacje“ dzielące wiersze, przewraca je t. j. kładzie rzędami i oddaje do dzielenia maszynie. Pierwszy noż wysortowuje przedewszystkiem wszystkie spacje, dzielące słowa i wy-

równujące wiersze, następny dzieli czcionki na dwie grupy po 48.

Maszyna, urządzona na 48 typów, byłaby zbyt kosztowną i wielką, a nadto działa dla typów mniej używanych pracowałaby zupełnie bez potrzeby, nie mając materiału do rozdzielania.

P. Rosinkiewicz podzielił dla uproszczenia maszyn typy te jeszcze trzy razy i sortuje je w grupy po dwanaście, tak, że maszyna dzieli tylko jedną grupę, inne magazynuje i dopiero w miarę potrzeby dzieli. Dodanie więc trzech takich magazynów metalowych usuwa potrzebę kosztownego urządzenia maszyny o 96 typach. Za granicą uznano pomysł p. Rosinkiewicza za znakomity, a zwołani do Monachium i Berlina eksperci przez firmę Forkl, orzekli, iż pomysł i zasada są niezrównanymi. Dziś organizuje się już tam spółka dla eksploatacji tego wynalazku. Eksperci badali model sumiennie i zakwestyjonowali tylko dwie rzeczy, a mianowicie postawili pytanie, czy „zabki“, to jest sygnowania czcionek, nie będą się kruszyły, a maszyna robić skutkiem tego błędy, lub czy też czcionki nie będą się przewracać, co uniemożliwiłoby ich rozstawianie.

Kwestye te usuwa trwałość materiału, z którego odlewa się czcionki i praktyka, dostarczona przez nawet niedokładnie, bo na prędcie skonstruowany model, w którym najcieńsze czcionki ledwie w ilości 1 pr. się przewracają, bo są ustawicznie przytrzymywane przez kłapkę, lub wcisnięte tłoczkami. Praktycznie przedsięwzięte próby rozrzucańcia czcionek na modelu maszyny wydały zdumiewające rezultaty, nie zaszła bowiem ani jedna myłka, wszystkie czcionki znalazły się w swych magazynach. Jedynie tylko szybkości maszyny nie mógł demonstrować wynalazca dla braku odpowiedniej ilości czcionek. Maszyna rozrzucać ich powinna 90 tysięcy na godzinę, a wynalazca posiada tylko szczupły zapas czcionek sygnowanych ręką, za pomocą piłeczki i pilników.

Z uznaniem przyjęto oklaskami wykład p. Kazimierza Rosinkiewicza, a wynalazek jego przysporzył niezawodnie sławy imieniu narodu polskiego, rozwiązał bowiem problemat badany przez lat sto przez wszystkie wolne ludy świata cywilizowanego, podczas gdy naród jego jęczał pod brutalną pięścią zaborców, bez możności pracy dla swego rozwoju.

K. P.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 20 grudnia. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 652.75, Akcje węg. Zakładu kredytowego 666 —, Akcje anglo-banku 280 —, Akcje Unionbanku 543.50, Akcje Länderbanku 420 —, Akcje Bankvereinu 440.50, Akcje Bodencredit 885 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 855 —, Akcje kolei południowych 89.50, Akcje Tramway A. 278 —, B. 278 —, Akcje kolei Elbethal 468 —, Akcje kolei półn. —, Akcje. kolei czern. —, Akcje Alpiny 397.50, Akcje Rirna Muranyi 472 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1465 —, Akcje Fabryki broni 288 —, Akcje tureckie tytoniowe 285.50, Oblig. węg. ind. 92.85, Renta majowa 99.15, Austr. Renta koronowa 95.95, Węg. Renta koronowa 94.05, 56 l. Listy Tow. kred. siem. 91.90, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 —, 4 proc. listy Banku hip. 96 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97.75, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 97 —, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1898 r. 93.75, 4 proc. Pożyoska m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 100.50, Marki 117.30, Ruble 253.25 Kredyty —, Alpiny —, Kolej państw. —, Usposobienie spokojne, akcje kolejowe słabsze, akcje Länderbanku i Tramwayu wied. silne.

WIĘKSZOŚCIĄ!

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

przez

Artura Gruszeckiego.

37

(Ciąg dalszy).

— Dobrze, poszuka później Irenka... Otóż, mój Władziu, skorzystajże z tego, gdy ona przyjedzie tutaj, staraj się podobać, bądź miły i uprzedzający, jak to umiesz...

— Niech mama będzie spokojną: przecież tu idzie o wygrane wielką na loteryi — zaśmiał się. — Ja dam sobie radę z taką młodą panną, nawykłą do prowincyi — mówił tonem pewności — byle mama dobrze nastroiła Rokicką.

— Ach, Wandzia mnie tak kocha, taka moja przyjaciółka, ona zrobi dla mnie wszystko...

— Więc wybornie wszystko się dla mnie składa... Niechże mama zaraz napisze do Neuheim i zaprosi do nas.

— Naturalnie, naturalnie.

— Jeszcze jedno, moja mamó, niech mama Irence nie mówi o naszych planach.

— Dlaczego? — zdziwiła się.

— Panny lubią się zwierzać... i Irenka gotowa przedewszystkiem odstąpić nasze zamiary... Nie wiedząc o niczem, nie będzie Irenka skępowana wobec Ewci.

— Dobrze, mój Władziu; może masz rację.

— I uprzedzi mnie mama, kiedy przyjadą; muszę przygotować odpowiednie garnitury.

— Dobrze, mój Władziu.

— No, i przyjąć ich trzeba wystawnie, aby nie sądziły, że robią nam łaskę, i że nam imponuje ich majątek.

— Już ja wszystko obmyślę i zrobię, jak należy... Każę zaraz na pierwszą przyjęcie upiec jej ulubione marcypanowe ciasteczka.

— A, na tem się nie znam — zaśmiał się z rozjaśnioną twarzą.

— Wie mama — przemówił po chwili — to doskonale się składa, że papa zostaje posłem... Im, za kordonem, zdaje się, że to olbrzymi zaszczyt, Bóg wie jaki dowód zaufania kraju całego, bo widzą tylko tort na stole, a nie zagląдают do kuchni.

— Oby tylko został! — westchnęła.

— Dużo zależy od mamy: trzeba papę podniecać... Chce to zrobić dla dzieci i przyszłości, bardzo dobrze... Chce dla kraju i sławy, tem lepiej... Byle nie ostygł w zapale.

— Postaram się, mój Władziu — uśmiechnęła się.

— Co do mnie, zrobię wszystko możliwe, a nawet więcej, i zwyciężymy, jeśli mama będzie moim wiernym sprzymierzeńcem, a papa, wzięty we dwa ognie, chce czy nie chce, musi zostać posłem — uśmiechnął się.

— Ach Władziu! jakiś ty psycholog — zawołała wesoło.

— Cóżście oboje tacy rozweseleni? — spytał pan Świetnoski, wchodząc.

— Tak się cieszę z przyjazdu Wandzi Rokickiej — odpowiedziała z uśmiechem.

— Mówiła mi o tem już Irenka... Cóż jej odpiszesz?

— Zaproszę najserdeczniej... Pomyśl tylko Stefku, tyle lat nie widziałyśmy się, a tak bardzo kochałyśmy się i tęskniły do siebie.

— Hin... coś tej tęsknoty nie bardzo zauważyłem — mówił, siadając — przez dwadzieścia kilka lat nie widziałyście się i teraz nagle, ni stąd, ni zowąd raptem zjeżdża.

— A gdyby papa spotkał nagle swego przyjaciela z konwiktu, nie cieszyłby się?

— Mój Władziu, co innego przyjaciel.

— Ale Wandzia jest moją krewną!

— Daleką — uśmiechnął się.

— Nie tak bardzo — odpowiedziała chmurząc się — a zresztą, nie zabronisz przecież Wandzi przyjechać?

— Także coś nowego — obruszył się — ot zażartowałem sobie, ależ i owszem, sam, jeśli zechcesz, przypiszę się nawet w twoim liście, aby nas odwiedziła... A kiedy ma przyjechać do nas?

Wzięła list w rękę, zajrzała i mówiła:

— Dnia nie podaje, pisze ogólnikowo, że wracając z Nauheim, wstąpi do nas... Pewno tam zabawi miesiąc, może dłużej.

— Co też jej brakuje, że jedzie do Nauheim?

— Nic nie pisze... Nie wiem...

— Może choroba serca — rzekł syn.

— O, biedna kobieta, dobrze, że córka jej towarzyszy, bo przy takiej chorobie o przypadek nie trudno.

— A niechże Bóg bron! — zawołała pani, prawie przerażona.

— Cóż się tak przestraszyła? To tylko przypuszczenie...

— Proszę mamy — odezwała się panna Irena z progą — czy kazać podać herbatę do saloniku, czy w jadalnym?

— Przejdźmy lepiej do jadalnego — odpowiedziała matka, wstając.

— Możeby mama kazała podać wina? Wypijemy strzeziennego przed moim wyjazdem i na szczęśliwy przyjazd cioci Rokickiej do nas.

— Dobrze, mój Władziu; za pomysłność Wandzi ja sama wypiję.

Wkrótce panna Irena przyniosła fotografię Ewci Rokickiej. Pan Władysław, zbadawszy ją dokładnie, rzekł:

— Jako dziecko, ujdzie... zobaczymy, jaka z niej panna!

(d. n.)

Budapeszt, 20 grudnia. Wczorajsza giełda Austr. kredyty 205 60, Węgierska pożyczka premialna 177 50, Węg. kredyty 867 —, Węg. bank hipoteczny 459 —, Węg. bank eskontowy 424 50, 4-procentowa renta 118 70, Węg. bank komercyjonyalny 247 50, Akcja elektryczna 248 —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 57 —, Węg. renta koronowa 94 —, Austr. renta złota 118 90, Austr. renta koronowa 95 75, Peszteńska kolej miastowa 590 —, Elektryczna kolej miejska 290 —, Ganz & Co. 26 50, Salgo Talyaner 559 —, Rinn Murany 472 50, Austro Węgierska kolej państwowa 656 50, Kolej południowa 69 —.

Berlin, 20 grudnia. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 205 75, Staatsbahny 141 —, Disconto Comandit 180 75, Berlin. Tow. hand. 189 75, Laura 183 40, Bochumer 170 40, Kolej półn. wschodnio-pruska 79 25, Ruble za gotówkę 216 10, Kolej wazsz-wied. —, Kolej morza śródziemnego 93 50, Kolej Meridionalna 133 50, Losy tureckie 102 —, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnie węgla 140 50, Kolej Mariburg-Mławka —, Konsolidation 303 25, Lombardy 17 80, Kolej Henry 89 40, Niemiecki bank narodowy 102 75, Kanada Preferred 112 30, Akcje żeglugi hamburskiej 108 —, Kurs warszawski —.

Berlin 20 grudnia. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachtboerse Kredyty 205 75 Staatsbahny 141 —, Lombardy 17 80, Ros. banknoty (alt.) 216 10 Disconto Comandit 180 50 Kolej Transwalska: 1899 r. certif. —. Tendencja pewna.

Frankfurt, 20 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 205 90, Staatsbahny —, Lombardy 17 80, Alphy 200 —, Austriacka renta papierowa 99 40, Austr. srebrna renta 99 35, Austr. złota renta 101 30, Węgierska złota renta 100 —, Unterbankl —, Akcje elektr. —, Kolej półn.-zach. 116 —. Tendencja cicha.

Frankfurt, 20 grudnia. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 205 80, Lombardy 17 85, Staatsbahny 141 —, Austr. złota renta 101 10, Węgierska złota renta 99 80, Srebro —, Platino —, Żądano. Srebrna renta 99 20, Włoskie 99 90, Losy z 60 r. 142 10. Tendencja spokojna.

Paryż, 20 grudnia. Wczor. giełda Cred. foncier 717 — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 79 —, Grecka pożyczka —, 4 proc. hiszpańskie Extérieur 75 62 ex cup. Tendencja nierozstrzygnięta.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 20 grudnia. Pszenica na kwiecień od 8 63 do 8 64, żyto na kwiecień od 7 42 do 7 44, owies na kwiecień od 11 65 do 11 75, kukurydza na maj — do —, Rzepak na sierpień — do —. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 20 grudnia. (Giełda zbożowa).

Przy zamknięciu wczor. giełdy zbożowej panowała tendencja słaba. Sprzedawano pszenicę po 8 84, żyto po 7 60 do 7 61, owies po 7 74 do 7 76, kukurydę po 5 71.

Wiedeń, 20 grudnia. Cukier (spok.) 18 95, Spirytus 35 60, Nafta galicyjska niezmiennona —.

Berlin, 20 grudnia. Banknoty austr. 85 30. Spirytus 31 30.

Paryż, 20 grudnia. Trzy procent. renta 100 45. Mąka 27 75.

Frankfurt, 20 grudnia. Austr. kred. 205 90. Disconto 180 75, Laura —, Koleje państwowe 140 75, Alpy —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorażczyzna 17—19.

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wołoska, Dolega, poczta Zaborów. 1753

Realność, w objętości 1.250 przy ul. Kurkowej z ogrodem, domem mieszkalnym i frontem niezabudowanym, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Redakcyi „Słowa Polskiego“. 9485 ?

Na św. Mikołaja

i Gwiazdkę! bajecznie tanio!

Materye na suknie, halki i bluzki.

Chustki i pledy (himalaya) chusteczki na głowę włóczkowe, szaliki jedwabne etc. polecają

F. Kornecki i Spółka Lwów, Pasaż Hausmanna. 8912 14—12

Reklamograf światowy

„GLOBUS“ w Pasażu Hausmana, 8950

anonkuje firmy zapomocą obrazków świetlnych (elektrycz).

cena miesięczna 6 złotych.

urządza na wolnem powietrzu codziennie bezpłatne widowiska od 6 1/2 do 8 1/2 wieczorem — co 15 dni nowa serya obrazów (widoków), bliższych informacj udziela p. Tomasiak handel dziełami sztuki i starożytn. w Pasażu Hausmanna l. 9 — lub biuro przy ul. Hofmanna Opata l. 30.

Dla wygody naszych prenumeratorów otworzyliśmy

w Pasażu Mikolascha

od wejścia z ul. Kopernika 9470

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż wszystkie inne nasze wydawnictwa

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Advertisement for 'Ugodowcy' featuring a decorative border and text: 'Nakładem „Słowa Polskiego“ wyszła i jest — do nabycia we wszystkich księgarniach Powieść współczesna: WIESŁAW SELAVUS UGODOWCY CENA 4 KORONY. Nadsyłający powyż. kwotę wprost do Administracji Słowa Polskiego we Lwowie, Chorażczyzna 17-19, nie ponosi kosztów opłaty pocztowej.'

Tylko dla Abonentów „Słowa Polskiego“!

Kolendy polskie

do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu opracował St. Niewiadomski.

Dwie serye, zawierające razem 24 kolend w cenie sklepowej 6 koron, dostarcza nasza administracja dla abonentów „Słowa Polskiego“

za 2 korony 9451

z przesyłką pocztową za 2 k. 35 h.

Tylko dla Abonentów „Słowa Polskiego“.

Advertisement for 'AIDA' featuring a large stylized logo and text: 'Eksport do wszystkich państw europejskich!!! Egipskie tutki i bibułki WYTOB KRAJOWY AIDA są za najlepsze uznane. Główny skład: „AIDA“, Lwów, ulica Pańska l. 10.'

„Gazeta Świąteczna“

czasopismo tygodniowe polityczne i społeczne wychodzi we Lwowie co niedzielę rano o g. 1/28 zawiera wszystkie najświeższe wiadomości polityczne kronikarskie itd. z ostatniej chwili. 7165

Prenumerata wynosi:

Table with 3 columns: Location, Price, and Description. Rows include monthly and quarterly rates for Lwów and with home delivery, and postal rates.

Adres redakcyi i admin. „Gazety Świątecznej“: Lwów ul. Cicha 5.

Prenumeratory „Słowa Polskiego“ mogą abonować po zniżonej cenie tygodnik p. t. „Gazeta Świąteczna“.

Dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“ Gazeta świąteczna kosztować będzie:

Table with 2 columns: Location and Price. Rows show monthly rates for Lwów and provincial areas.

Prenumeratę na Gazetę Świąteczną należy przysyłać wprost do Administracji tej gazety, ul. Cicha l. 5 we Lwowie, powołując się jednak na abonent „Słowa Polskiego“.

Table of exchange rates for various currencies and commodities, including gold, silver, and paper money.

Table of public bonds and obligations, listing various government and municipal securities.

Table of various stocks and shares, including railway and industrial companies.

Table of exchange rates for different currencies and locations, including Berlin, Warsaw, and Petersburg.